

# ANNA MIRGOS/OBIEG ZAMKNIĘTY W GALERII FF

**Galeria FF zaprasza na wystawę *Anna Mirgos Obiekt zamknięty* od wtorku do soboty w godz. 14-18.**

Anna Mirgos traktuje fotografię jak dowód. Odwołuje się tym do podstawowej cechy, która wyróżnia fotografię spośród innych dziedzin sztuki: możliwości zarejestrowania rzeczywistości. Artystka koncentruje obiektyw aparatu na tych elementach codzienności, które umykają w niepowstrzymanym pośpiechu codziennego życia. Rejestruje przypadkowe spotkania przedmiotów, a poprzez odpowiednie kadrowanie, światło oraz operowanie skalą uzyskuje metaforyczne, często poetyckie obrazy, które dzięki swej ascetyczności, sprzyjają głębszej refleksji na tematy ważne.

W cyklu „Mucha nie siada” Mirgos odrywa uwagę od tłumnie obleganego i bardzo popularnego Centrum Nauki Kopernik i kieruje ją w stronę mikroświata owadów, umiejscowionego w pobliskim przejściu podziemnym. Czy jest to raj na ziemi czy może piekło nie jest jednoznacznie pokazane. Pewne jest, że artystka używa tu aparatu jak soczewki wyostrajającej widzenie: pokazuje pojedyncze egzemplarze owadzich ciał, nierzadko martwych: z powyginanymi czułkami i podkurczonymi nóżkami. Duże zbliżenia niewielkich owadów, z których czyni bohaterów tej serii oraz pojawiające się w kadrze pajęczne sieci, powodują efekt wyabstrahowania ich z otoczenia. Jednak artystka utrwała tu naszą rzeczywistość, nasze bezpośrednie otoczenie.

Cykl „Ogród” powstał w „Zofiówce” – opuszczonym i zdewastowanym domu, który pierwotnie pełnił funkcję zakładu dla nerwowo i psychicznie chorych Żydów, a powstał w pierwszych latach XX w. W czasie II wojny światowej „Zofiówka” była częścią getta w Otwocku i wkrótce po likwidacji została przejęta przez niemiecką instytucję opiekuńczo-charytatywną. Po wojnie „Zofiówka” była szpitalem, w którym leczono gruźlicę, a w latach 80. zaczęto ponownie leczyć tam chorych psychicznie. „Ogród” Anny Mirgos przedstawia opuszczone, zdewastowane wnętrza budynku o niewiadomej historii. Z fotografii widać złowroga pustką, potęgowaną przez chropowate powierzchnie ścian, z których odchodzi farba, laki, na których niegdyś zamontowane były umywalki, porzucony na podłodze wieszak. Tytułowy „Ogród” nie istnieje. Poprzez wybór takiego tytułu autorka odrywa obraz od rzeczywistości, zatracając jego obiektywność w sensie znaczeniowym, chociaż z drugiej strony, zachowuje stan istniejący w znaczeniu materialnym. Mirgos zestawia obok siebie różne materiały (np. gładką taflę wody i chropowaty tynk czy luszczącą się farbę) i stosuje tu duże kontrasty światła i cienia.

W dwóch najnowszych cyklach fotografii prezentowanych na wystawie, Mirgos podejmuje dwa odrębne zagadnienia. W pierwszym z nich, wykonanym w pracowni rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny), koncentruje się na rzeźbie człowieka, która pojawia się w różnych, nietypowych miejscach lub w niekonwencjonalnym sąsiedztwie przedmiotów, które utrzymała artystka. Postać człowieka została tu pokazana jedynie jako wizerunek, jedna z wielu występujących w świecie brył, temat zajęć na studiach, ale kontekst w jakim się pojawia po raz kolejny kieruje uwagę odbiorcy na sprawy związane z ludzką kondycją we współczesnym świecie i filozoficzną refleksję. Na drugi cykl składają się kolorowe fotografie wykonane w nocy w sklepie z materiałami budowlanymi. Poprzez kadr i mocne światło udaje się z nich wydobyć abstrakcyjne obrazy, które nie zatracają nieco oschłego, industrialnego charakteru.

Cykle prezentowane na wystawie „Obieg zamknięty” koncentrują się na pozornie mało atrakcyjnych wycinkach otaczającej nas rzeczywistości. Mimo tego, że artystka pokazuje tematy budzące niechęć, to jednak potrafi wyeksponować je przy pomocy światła i kadru w taki sposób, że stają się one wyabstrahowanymi ze swojego ziemskiego znaczenia, zyskując tym samym uniwersalny wymiar. Nie znaczy to, że nie można interpretować je w ścisłym związku z miejscem, w którym powstały, jednak nie jest to jedyna droga odbioru. Każdą z fotografii można także odczytywać w kategoriach czysto estetycznych, koncentrując się na narzędziach, którymi dysponuje fotografia.

Obieg zamknięty jest systemem, który sam się zaspakaja. Odnosząc do tego tytuł wystawy wybrany przez artystkę można stwierdzić, że koncentruje się ona na obserwowanej rzeczywistości, która kryje w sobie szereg pytań, ale również zawiera w sobie odpowiedzi. Fotografia jest dowodem na niejednorodność, niejednoznaczność i wielowymiarowość świata, w którym żyjemy.

**Wystawa czynna od wtorku do soboty w godz. 14-18 do dnia 4 stycznia 2014**  
**Miejsce wystawy: Galeria FF, Łódzki Dom Kultury, Łódź, ul. Traugutta 18**

Karolina Jabłońska